

Od Wydawcy Amerykańskiego

Bardzo rzadko ujawnienie informacji zza „Żelaznej Kurtyny” [pisane w 1984 r.] rzuca nowe światło na korzenie komunistycznej myśli i działań oraz kwestionuje powszechnie uznane poglądy na temat funkcjonowania systemu komunistycznego. Wierzymy, że niniejsza książka ma obie te zalety. Można o niej powiedzieć wiele, ale nie to, że nie jest kontrowersyjna. Odrzuca konwencjonalne spojrzenie na szerokie spektrum tematów, od obalenia Chruszczowa po rewizjonizm Tity, przez liberalizm Dubczeka, niezależność Ceausescu, ruch dysydencki, czy rozłam między Chinami a Związkiem Radzieckim. Analiza autora ma wiele oczywistych konsekwencji dla polityki Zachodu. Prawdopodobnie nie zostanie łatwo zaakceptowana przez tych, którzy od dłuższego czasu przywiązani byli do przeciwnego punktu widzenia. Mimo wszystko mamy nadzieję, że debaty, które z pewnością wzbudzi, doprowadzą do głębszego zrozumienia natury zagrożenia ze strony międzynarodowego komunizmu i, być może, do bardziej zdecydowanego wobec niego oporu.

Dzięki pracy dla Partii i KGB, a także wieloletnim studiom na *Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu* oraz *Akademii Dyplomatycznej ZSRR*, autor książki, będący zarazem obywatelem Zachodu, jest wyjątkowo dobrze przygotowany do wypowiedzania się na tematy poruszone w książce.

Anatolij Golicyn urodził się w 1926 roku niedaleko Połtawy na Ukrainie i wychował się w pokoleniu porewolucyjnym. Od 1933 roku mieszkał w Moskwie. W wieku 15 lat, jako kadet w szkole wojskowej, został członkiem Komsomołu. W 1945 roku, w czasie studiów w oficerskiej szkole artylerii w Odessie, wstąpił do *Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego* (KPZR).

W tym samym okresie rozpoczął pracę w kontrwywiadzie wojskowym. Po ukończeniu moskiewskiej szkoły kontrwywiadu w 1946 roku, wstąpił do sowieckich służb wywiadowczych. Pracując w kwaterze głównej tychże, uczestniczył w wieczorowych kursach marksizmu-leninizmu, które ukończył w 1948 roku. W latach 1948-1950 studiował na Wydziale Kontrwywiadu w *Wyższej Szkole Wywiadu*, później w latach 1949-1952 ukończył korespondencyjny kurs *Wyższej Szkoły Dyplomacji*.

W latach 1952-1953 był zaangażowany w prace nad projektem reorganizacji sowieckiego wywiadu, przygotowywanego dla Komitetu Centralnego KPZR. Proponowane zmiany przewidywały wzmocnienie kontrwywiadu, szersze zastosowanie służb wywiadowczych państw satelickich i ponowne wprowadzenie "stylu aktywnego" w pracy wywiadowczej. W związku z propozycją, wziął udział w spotkaniu sekretariatu KC, któremu przewodniczył Stalin, a także w spotkaniu z prezydium KC, kierowanym przez Malenkowa, z udziałem Chruszczowa, Breżniewa i Bułganina.

Przez trzy miesiące na przełomie 1952 i 1953 roku Golicyn pracował jako szef sekcji departamentu amerykańskiego w sowieckim kontrwywiadzie. W 1953 roku został wysłany na placówkę w Wiedniu, gdzie służył przez dwa lata pod przykrywką - jako członek aparatu sowieckiej Wysokiej Komisji. Przez pierwszy rok pracował przeciwko rosyjskim emigrantom, a przez drugi działał przeciwko wywiadowi brytyjskiemu. W 1954 roku został wybrany na zastępcę sekretarza organizacji partyjnej w li-

PRZEDMOWY

czącej siedemdziesięciu oficerów rezydenturze KGB w Wiedniu. Po powrocie do Moskwy przez cztery lata uczęszczał na zajęcia w Instytucie KGB (obecnie [pisane w 1984 r.] Akademia KGB). Studiował dziennie, ukończył kierunek prawa w 1959 roku. Jako student instytutu i jako członek partii miał dobrą pozycję do obserwacji walki o władzę w sowieckim kierownictwie, którą odzwierciedlały tajne listy, odprawy i konferencje.

W latach 1959-1960, w czasie gdy formułowano nową, długoterminową strategię Bloku, a KGB przechodziła reorganizację, mającą na celu dostosowanie jej do nowej roli, służył jako starszy analityk w sekcji ds. NATO w Departamencie Informacji sowieckiego wywiadu. Wtedy to został przeniesiony do Finlandii, gdzie pod przykryciem, jako wicekonsul sowieckiej ambasady w Helsinkach, pracował w kontrwywiadzie, aż do zerwania z reżimem komunistycznym w 1961 roku.

Już od 1956 roku Golicyń zaczął tracić złudzenia co do sowieckiego systemu. Rewolucja węgierska jeszcze pogłębiła jego rozczarowanie. Doszedł do wniosku, że właściwe jedynym sposobem walki z reżimem była walka z zagranicy i że „uzbrojony” w dogłębną wiedzę na temat wewnętrznych spraw KGB, mógłby robić to skutecznie. Podjąwszy tę decyzję, zaczął systematycznie zdobywać i zapamiętywać wiadomości, o których przypuszczał, że mogły być cenne i przydatne dla Zachodu. Przyjęcie przez komunistów nowej, agresywnej, długoterminowej strategii przyspieszyło jego decyzję o zerwaniu z reżimem. Czuł, że konieczność ostrzeżenia Zachodu o nowych wymiarach zagrożenia, którym miał stawić czoła, usprawiedliwiały jego opuszczenie kraju i osobiste poświęcenie. Jego zerwanie z reżimem było świadomym i z dawna planowanym aktem politycznym. Natychmiast po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, szukał sposobu ostrzeżenia najwyższych czynników rządu USA o nowym zagrożeniu politycznym wynikającym z zaangażowania wszystkich zasobów

politycznych bloku komunistycznego, włączając wywiad i służby bezpieczeństwa, w nową długoterminową strategię.

Od 1962 roku autor poświęcił dużą część czasu na studia nad komunizmem jako zewnętrzny obserwator, czytając zarówno zachodnią, jak i komunistyczną prasę. Zaczął pracę nad poniższą książką. Pisząc ją, wciąż zwracał uwagę władz amerykańskich i innych państw zachodnich na swoje poglądy, których praca dotyczyła, a w 1968 roku pokazał rękopis przyszłej książki w wersji roboczej brytyjskim i amerykańskim urzędnikom. Mimo że od tamtej pory manuskrypt został rozszerzony, aby uwzględnić wydarzenia ostatniej dekady oraz przejrany pod kątem coraz lepiej rozumianej strategii komunistów, sedno spraw niewiele zmieniło się od 1968 roku. Ze względu na rozmiary rękopisu, duża jego część została zatrzymana do publikacji w późniejszym terminie.

Poza kilkoma wyjątkami, zachodni urzędnicy, którzy zapoznali się z poglądami wymienionymi w rękopisie, szczególnie dotyczącymi rozłamu chińsko-sowieckiego, odrzucili je. Rzeczywiście, z biegiem lat autor zdawał sobie coraz bardziej sprawę z faktu, że nie było sensownej nadziei na poważne potraktowanie jego analiz przez zachodnie kręgi oficjalne. Tymczasem coraz bardziej przekonywał się, że bieg wydarzeń potwierdzał jego analizę, że zagrożenie ze strony międzynarodowego komunizmu nie było właściwie rozumiane i że zagrożenie wkrótce miało wejść w nową, jeszcze bardziej niebezpieczną fazę. Kierując się zamiarem ostrzeżenia szerszej światowej opinii publicznej o zagrożeniach, których sam doświadczył, Anatolij Golicyn zdecydował się na opublikowanie swojej pracy. Miał też przy tym nadzieję na zapoczątkowanie nowego podejścia w badaniach nad komunizmem i na wpłynięcie na bardziej zwartą, zdecydowaną i skuteczną odpowiedź ze strony tych, którzy wciąż byli zainteresowani zachowaniem wolnych społeczeństw w świecie niekomunistycznym.

PRZEDMOWY

By to uczynić, autor poprosił nas – czterech byłych pracowników administracji państwowej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – o pomoc i porady edytorskie. Trzech z nas osobiście znało autora i jego poglądy od dwunastu i więcej lat. Możemy potwierdzić jego syzyfowe wysiłki, mające na celu przekonanie innych do słuszności tego, co chciał przekazać. Osobiście zaś niezwykle poważamy i szanujemy jego zawodową i osobistą uczciwość. Zasługi Golicyna dla bezpieczeństwa narodowego zostały uznane przez rządy licznych krajów na Zachodzie. Mimo odrzucenia jego poglądów przez wielu z naszych dawnych kolegów, ciągle wierzymy, że zawartość tej książki ma ogromne znaczenie dla prawidłowego zrozumienia współczesnych wydarzeń. Dlatego też, bardziej nawet niż chcąc odpowiedzieć na prośby autora o pomoc w edycji manuskryptu w celach wydawniczych, polecamy tę książkę wszystkim, którzy interesują się stosunkami panującymi między światem komunistycznym i niekomunistycznym.

Przygotowania rękopisu podjął się sam autor z naszą pomocą, której w miarę naszych możliwości zawsze staraliśmy się mu udzielić.

Autor jest obywatelem Stanów Zjednoczonych i *Komandorem Orderu Imperium Brytyjskiego* (CBE).

Stephen de Mowbray
Arthur Martin
Wasia C. Gmirkin
Scott Miler



Od Autora

Ta książka to efekt niemal dwudziestu lat mojego życia. Prezentuje moje przekonanie, że przez cały ten okres Zachód nie rozumiał natury zmian w świecie komunistycznym i że został zwiedziony i wymanewrowany przez komunistyczną przebiegłość. Moje badania nie tylko wzmocniły to odczucie, ale także doprowadziły mnie do wypracowania nowej metodologii analizy działań komunistów. Metodologia ta bierze pod uwagę dialektyczny charakter strategicznego myślenia komunistów. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie wykorzystywana przez badaczy komunizmu z całego zachodniego świata.

Chciałbym zaznaczyć, że ponoszę wyłączną odpowiedzialność za treść tej książki. Podczas jej pisania nie otrzymałem pomocy od żadnego rządu, czy organizacji. Tekst został przedstawiony do oceny właściwym władzom Stanów Zjednoczonych, które nie zgłosiły zastrzeżeń do jej publikacji w oparciu o priorytet zagadnień bezpieczeństwa narodowego.

Nazwy rosyjskie tłumaczone były według systemu przyjętego przez amerykańskie agencje rządowe. Nazwy chińskie podano według starego systemu.

Pragnę podziękować moim przyjaciołom, Stephenowi de Mowbray i Arthurowi Martinowi, którzy wykonali lwią część prac

edytorskich i pomogli mi swoimi poradami. Dziękuję także Wasi ('Vasia') C. Gmirkinowi i Scottowi Milerowi za ich wkład w prace edytorskie i ich rady.

Jestem wdzięczny PC, PW, RH, PH i AK za ich poświęcenie w przepisywaniu rękopisu, żonom moich przyjaciół za wyrozumiałość podczas jego czasochłonnych przygotowań, a w szczególności mojej żonie Swietłanie, za zachętę i wyrozumiałość.

Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność moim dwóm amerykańskim przyjaciołom, którzy woleli pozostać anonimowi, za ich pomoc i wysiłki doprowadzające do zainteresowania się wydawnictwa *Dodd, Mead & Company* moim rękopisem. Wydawcy zasługują na mój podziw za to, że zrozumieli jego znaczenie i za to, że mieli odwagę wydać niewątpliwie budzącą emocje książkę. Jestem też szczególnie wdzięczny Allenowi Klotsowi z *Dodd, Mead & Company*, który wykazał głębokie osobiste zainteresowanie rękopisem i który osobiście zadbał o jego końcową redakcję.

Wreszcie dziękuję też rządowi sowieckiemu i Partii za znakomite przygotowanie merytoryczne, bez którego ta książka by nie powstała. Dziękuję też rosyjskiej historii i literaturze za inspirację, która doprowadziła mnie do świadomej decyzji, aby służyć raczej ludziom, niż Partii.

Od Wydawcy Polskiego

Nie ma zapewne ważniejszej książki dla naszej wiedzy o celach i metodach działania służb sowieckich i rosyjskich jak praca Anatolija Golicyna „*Nowe kłamstwa w miejsce starych*”. Ukazała się wprawdzie w niewielkim nakładzie w 1984 r. ale od tamtego czasu jej tezy dzielą społeczność służb specjalnych na całym świecie. Większość odrzuca tezy Golicyna, mniejszość podziela je wskazując na to, że jak mało które zostały one zweryfikowane przez bieg wydarzeń.

Golicyn pisał swoją książkę przez kilkanaście lat i kiedy wydał ją w 1984 r. skoncentrował się wokół kilku tez: *po pierwsze* wskazywał na fakt, iż niezmiennym celem „systemu sowieckiego” jest panowanie nad światem i temu podporządkowane są wszystkie działania. *Po drugie* przypominał, że najważniejszym sowieckim i rosyjskim narzędziem oddziaływania na Zachód jest systematyczna dezinformacja, której celem jest wprowadzenie w błąd społeczeństw i rządów zachodnich tak by zrealizować cel strategiczny. *Po trzecie* podkreślał, iż Zachód nie rozumie natury „systemu sowieckiego” i zamiast analizować jego rzeczywiste działania komentuje podrzucane treści dezinformacyjne.

Zachód bowiem wierzy w ewolucję, przemiany itd. „systemu sowieckiego” podczas gdy ten bez względu na oficjalną nazwę państwa i tytuły sprawujących władzę od czasu rewolucji sowieckiej nie ulega zasadniczym zmianom a jedynie doskonalili swoje

metody podboju świata. Do takich metod należało wykreowanie w latach 50-tych opinii o konflikcie chińsko-sowieckim a także stworzenie całego systemu ruchów dysydenckich. O ile operacja pierwsza służyć miała dezinformacji geopolitycznej i zmierzała do zmiany koncentracji sił strategicznych Zachodu to operacja druga, nie mniej groźna – miała na celu przygotowanie teatru do zasadniczego uderzenia.

Tezy te w roku 1984, gdy książka ta się ukazała, mogły zdumiewać i prowokować do kpin. Dziś nawet najbardziej zagorzali zwolennicy *pierestrojki* itp. muszą przyznać, że to Golicyn miał rację. Tak głęboko analizowany i warunkujący światową geopolitykę konflikt chińsko-sowiecki został zastąpiony oczywistym już sojuszem strategicznym, który poszerzony o Iran tworzy dziś najbardziej niebezpieczny sojusz ofensywny świata. Podobnie stało się z *pierestrojką* na obszarze europejskich państw dawnego imperium sowieckiego. Wyzwolone spod bezpośredniej okupacji sowieckiej, przyjęte do NATO i UE wciąż pozostają pod dominującym wpływem dawnego okupanta. Nie ma też wątpliwości, że stało się tak właśnie dlatego, że Rosji sowieckiej udało się w latach 60-tych i później zastąpić autentyczną opozycję niepodległościową ruchami dysydenckimi, których celem była nie niepodległość lecz *socjalizm z ludzką twarzą*.

Oczywiście procesy, które sprawiły, iż niepodległość państw okupowanych niegdyś przez Rosję sowiecką jest wciąż kwestionowana w praktycznym działaniu polityki rosyjskiej, są o wiele bardziej skomplikowane. Ale ich istotą jest wciąż olbrzymi wpływ elit ukształtowanych i kontrolowanych przez *system sowiecki*. Łatwo to zauważyć przyglądając się trudnościom z odrzuceniem sowieckiego bagażu, dekomunizacją i lustracją, odbudową prawdziwych narodowych i niepodległościowych elit przywódczych.

Przykład polskich służb specjalnych a zwłaszcza WSI, które do 2006 r. kierowane były przez kadry ukształtowane przez GRU,

PRZEDMOWY

mówi sam za siebie. A przecież Polska to kraj o najsilniejszych dążeniach niepodległościowych na tym obszarze! Jak trudna więc jest sytuacja gdzie indziej.

Golicyn w 1984 r. dzięki precyzyjnej analizie przewidział powstanie rządu grubej kreski Tadeusza Mazowieckiego, porozumienie rosyjsko-niemieckie, powrót sojuszu chińsko-rosyjsko-irańskiego. Już chociażby z tego powodu książka ta powinna stać się obowiązkowym podręcznikiem polskich służb specjalnych. Stworzenie nowych służb wojskowych a zwłaszcza SKW, po likwidacji WSI, otwarło drogę do nowego systemu kształtowania kadr niezależnych wreszcie od wpływów sowieckich. Dla nich przygotowano to pierwsze polskie wydanie książki Anatolija Golicyna. Jej studiowanie pomoże lepiej rozumieć zagrożenia jakie stoją przed Polską, a które służba kontrwywiadu ma obowiązek zwalczać.

Antoni Macierewicz
Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego

Warszawa 5.11.2007 r.



*Muszę szczerze coś wyznać:
wrogowie nie mówią ludziom prawdy
a i z rzadka mogą ją oni poznać nawet od przyjaciół.*
Alexis de Toqueville,
„Demokracja w Ameryce”

Nowe kłamstwa 'miast starych
przypisywane Annie Achmatowej





CZEŚĆ PIERWSZA
Dwie metodologie



